

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 4 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lidia Misiurkiewicz (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski (spraw.)

SSN Edward Matwijów

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Krzysztofa Parchimowicza

w sprawie **Zygmunta Jana B**

skazanego z art. 272 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 stycznia 2005 r.

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S

z dnia 28 kwietnia 2003 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S

z dnia 26 listopada 2002 r.,

**oddala kasację, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego
obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S z dnia 26 listopada 2002 r. Zygmunt Jan B został uznany za winnego tego, że: „w dniu 3 lipca 2002 r. w S wyłudził przez podstępne wprowadzenie w błąd notariusza Jana R poświadczenie nieprawdy w akcie notarialnym A nr 4040/2002 umowy o dożywocie zawartej między Zygmuntem B i Aleksandrem B, na mocy której Zygmunt B przeniósł na swojego brata Aleksandra B prawo użytkowania wieczystego działki gruntu położonej w S, przy ul. K 33 oznaczonej w ewidencji gruntu o nr 136 o pow. 766 m kw, oświadczając fałszywie notariuszowi, iż jest wieczystym użytkownikiem tej działki, gdy faktycznie wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w S z dnia 6 maja 1999 r. rozwiązana została umowa wieczystego użytkowania tej działki pomiędzy Urzędem Miasta, a Zygmuntem B”.

Czyn ten Sąd Rejonowy zakwalifikował jako przestępstwo określone w art. 272 k.k. i na podstawie tego przepisu skazał oskarżonego na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat trzech.

Na mocy art. 71 § 1 k.k. Sąd wymierzył nadto oskarżonemu grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na 15 zł.

Osobistą apelację od tego wyroku wniósł oskarżony, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przez niesłuszne, jego zdaniem, przyjęcie przez Sąd, że rozporządzając nieruchomością wskazaną w umowie dożywocia celowo zataił fakt wcześniejszej utraty prawa wieczystego użytkowania tej nieruchomości.

Sąd Okręgowy w S wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2003 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 521 k.p.k. Prokurator Generalny zaskarżył kasacją wymieniony wyrok w całości na korzyść Zygmunta Jana B.

Na zasadzie art. 523 § 1, art. 526 § 1 i art. 537 § 1 i 2 k.p.k. Autor kasacji zarzucił rażące naruszenie prawa materialnego – art. 272 k.k. – polegające na skazaniu oskarżonego na podstawie tego przepisu, mimo że czyn przypisany wyrokiem nie zawierał ustawowych znamion przestępstwa przewidzianego w

tym przepisie, ani znamion żadnego innego czynu zabronionego i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego tym wyrokiem w mocy wyroku Sądu Rejonowego w S i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego wniesiona na korzyść Zygmunta Jana B od wyroku Sądu Okręgowego w S z dnia 28 kwietnia 2003 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S z dnia 26 listopada 2002 r., okazała się niezasadna, zaś postawiony w niej zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego nie zasługiwał na uwzględnienie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że oświadczenie złożone przez oskarżonego przed notariuszem co do posiadania wieczystego użytkowania nieruchomości będącej przedmiotem umowy – nie uwzględniało stanu prawnego wynikającego z orzeczeń sądów cywilnych, jakie zapadły w sprawie Sądu Rejonowego w S – sygn. akt [...] i było obiektywnie nieprawdziwe. Wprawdzie Autor kasacji słusznie zauważył, że umowa zawierana przez strony polegała na złożeniu przez nie wzajemnych oświadczeń, ale to stwierdzenie wcale nie odbiera aktowi notarialnemu cech dokumentu w rozumieniu art. 272 kk i nie wyczerpuje całości problemu wypełnienia znamion przestępstwa wyłudzenia poświadczenia nieprawdy przewidzianych tym przepisem. W przypadkach określonych przez prawo, notarialna forma czynności dokumentuje bowiem nie tylko sam fakt złożenia oświadczenia, ale również stanowi jedyną dopuszczalną postać poświadczenia następstw tych oświadczeń.

Akt notarialny jest jednym z kilku rodzajów udokumentowania przeprowadzonej czynności, a urzędowy charakter tego dokumentu wynika z treści art. 2 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie /tekst jednolity Dz.U. 2002 Nr 42, poz. 369/. Jednocześnie, przepis art. 79 tej ustawy wymienia inne postaci dokumentów notarialnych, jak: poświadczenia, protokoły, protesty, wypisy, odpisy i wyciągi. Nie ma żadnych podstaw prawnych ani przesłanek racjonalnych do tego, aby tylko jednej postaci spośród

nich, tj. poświadczeniom dokumentów /jak chcą autorzy poglądów powoływanych w części motywacyjnej kasacji/ nadać taki walor, który uzasadniałby objęcie ich ochroną prawno-karną. Jest zresztą charakterystyczne, że na poparcie takiego stanowiska nie przedstawia się niemal żadnych argumentów. Trudno bowiem za takie przyjąć wypowiedzi zaprezentowane w cytowanej przez skarżącego glosie S. Rejmana /błędnie zresztą przypisanej osobie prof. dr hab. G. Rejman/, które pozostają w wyraźnej opozycji do jednoznacznych przepisów ustawy, określających urzędowy charakter dokumentów notarialnych. Wbrew wywodom skarżącego, akt notarialny dotyczący umowy przeniesienia własności nieruchomości stanowi potwierdzenie samego faktu jej zawarcia, a zachowanie tej formy decyduje o ważności umowy oraz stanowi podstawę do podjęcia przez różne organy /sądowe, administracyjne i samorządowe/ działań zmierzających do uwidocznienia w zbiorach dokumentów urzędowych, prowadzonych przez te organy, zmian w stosunkach własnościowych wynikających z treści umowy. Oczywiście, że jest to istotne przede wszystkim dla formalnoprawnego aspektu ważności czynności prawnej, zaś dla dokonania oceny z punktu widzenia materialno-prawnego istnieje droga przewidziana w prawie cywilnym, na której strony i zainteresowane osoby trzecie mogą zabezpieczyć swoje interesy. Tym niemniej, zbyt dużym uproszczeniem jest prezentowanie stanowiska, że dokumentując zawarcie umowy, w wyniku której następowało przeniesienie prawa własności nieruchomości lub prawa traktowanego w taki sam sposób – notariusz niczego nie stwierdzał i nie poświadczał . Wręcz przeciwnie, w sytuacji, gdy ustawa wymaga zawarcia umowy w formie aktu notarialnego, jego istota polega na wyposażeniu czynności prawnej stron w urzędową formę, przez co nabiera ona cech dokumentu stanowiącego dowód tego, co zostało w nim zaświadczone. Wbrew poglądom przywołanym w uzasadnieniu kasacji, oświadczenia stron spisane przez notariusza nie są jedynymi elementami aktu notarialnego, bowiem w miarę potrzeby muszą być poparte dokumentami okazanymi przy spisaniu aktu oraz uzupełnione stwierdzeniami, których

potrzeba umieszczenia wyniku z przepisów prawa o notariacie lub z przepisów szczególnych. Te oświadczenia i stwierdzenia stanowią treść decydującą o dokonaniu czynności prawnej. W tej części akt notarialny zaświadcza urzędowo fakt złożenia przez strony oświadczeń określonej treści, istotnej dla dokumentowanej czynności prawnej, która ma później stanowić podstawę i przyczynę m.in. wpisu do księgi wieczystej /S.Rudnicki /red./: Prawo obrotu nieruchomościami. C.H.BECK, Warszawa 2001, s. 399/. Oczywistym jest też i to, że skoro doszło do przeprowadzenia czynności w tej formie, to musiały zostać przedstawione dokumenty poświadczające /przynajmniej pozornie/ te okoliczności, których wystąpienie jest warunkiem dopuszczenia przez notariusza do zawarcia umowy /w tym przypadku m.in. potwierdzające prawo do rozporządzania przedmiotową nieruchomością/.

Z mocy przepisów szeregu ustaw szczególnych wynika, że właśnie akty notarialne są podstawą rejestracji stanów własności nieruchomości i ewidencji gruntów oraz budynków, prowadzenia ksiąg wieczystych i planowania przestrzennego. Stąd też całkowicie nieuzasadnione jest odbieranie im charakteru dokumentów podlegających ochronie prawno-karnej przewidzianej w art. 272 kk. Nie jest też tak, jak sugeruje skarżący, że rola notariusza przy sporządzaniu aktu notarialnego jest całkowicie bierna i ogranicza się wyłącznie do spisania treści oświadczeń stron. Przepisy ustawy prawo o notariacie nakładają na notariusza wymagania przestrzegania prawa zarówno w sensie formalnym /art. 2 § 1 – zgodność co do formy/, jak i w zakresie zgodności z prawem materialnym /art. 81 – zgodność co do treści/.

Nie sposób też nie zauważyć, że pewne rodzaje umów – z mocy prawa – wymagają zawarcia w formie aktu notarialnego. Należą do nich w szczególności umowy powodujące przeniesienie prawa własności nieruchomości /i odpowiednio także prawa wieczystego użytkowania nieruchomości – art. 237 k.c./. W tych przypadkach ważność samej takiej czynności prawnej jest uzależniona od zachowania przepisanej formy. Właśnie dokonanie takiej czynności w formie aktu notarialnego stanowi niezbędny warunek, a zarazem

jedynie właściwe potwierdzenie tego, że przedmiotowa czynność została w ogóle przeprowadzona. Dlatego tak istotne jest, aby treść aktu notarialnego odzwierciedlała treść zawartej umowy.

Podkreślić trzeba również, że zgodnie z art. 92 § 4 ustawy prawo o notariacie w sytuacji, gdy akt notarialny zawiera w swej treści przeniesienie prawa ujawnionego w księdze wieczystej, bądź obejmuje czynność przenoszącą własność nieruchomości, obowiązkowe jest zamieszczenie w tym akcie wniosku o dokonanie wpisu w księdze wieczystej, zawierającego wszystkie dane wymagane przepisami kodeksu postępowania cywilnego, a następnie przesłanie go właściwemu sądowi wraz z dokumentami stanowiącymi podstawę wpisu. Skoro zatem taki wniosek jest – z mocy wyraźnego przepisu prawa – integralną częścią aktu notarialnego, dokumentującego przeprowadzenie określonej czynności prawnej, to nie można zgodzić się z poglądem, iż akt ten jako całość niczego nie stwierdza i niczego nie potwierdza. Jeśli bowiem prawo wiąże określone konsekwencje z dokonaniem czynności prawnej w przepisanej formie szczególnej, to zachowanie tej formy stwarza podstawy do powstania przekonania, że czynność została ważnie przeprowadzona. W tych warunkach wprowadzenie do treści aktu notarialnego nieprawdziwych elementów i to w części decydującej o skuteczności zawieranej umowy, prowadzi nie tylko do uzyskania potwierdzenia tych okoliczności, ale wywołuje dalej idący rezultat w postaci potwierdzenia jako ważnej /a nawet wprowadzenia do obrotu prawnego/ umowy, która w istocie nie została skutecznie zawarta. W ten sposób akt notarialny, który zawiera nieprawdziwe oświadczenia stron co do okoliczności mających istotne znaczenie z punktu widzenia przeprowadzanej czynności, stanowi wyłudzenie potwierdzenia nieprawdy – co najmniej w odniesieniu do sytuacji, gdy ważność czynności zależy od zachowania formy notarialnej.

Mając na uwadze podniesione okoliczności Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu wyrażonego przez Prokuratora Generalnego w kasacji wniesionej w niniejszej sprawie i kasację tę oddalił.